

Można też mieć wątpliwości, czy potrzebne jest cytowanie nazw słownictwa niektórych wytworów, zwłaszcza że nie są to terminy techniczne; „Pikale” np. to są puchary, a „Bruchstücke” to. To to są proste słanki, fragmenty.

W rozdziale następnym autor rekonstruuje metody produkcji soli w Europie w pradziejach i we wczesnym średniowieczu, stosując nadal podział na warzelnictwo oparte na wodzie morską czy jeziornej, warzelnictwo, którego podstawą są źródła słone, i górnictwo. Obok materiału archywalnego i informacji źródeł piśmiennych wykorzystuje tu liczne analogie etnograficzne; szczególnie instructywne wydają się materiały z warzeńi nigryjskich.

Ostatni rozdział, piąty, jest próbą odwołania organizacji technicznej produkcji soli do końca wczesnego średniowiecza.

Można tu wyrazić też, że autor nie pokusił się o próbę rekonstrukcji schyłkowej produkcyjnej dawnych warzeń. W stosunku do warzeń pradziejowych nie byłoby to zapewne możliwe, ale dla wczesnego średniowiecza są pewne przesłanki, takie we wcześniejszych pracach samego autora².

Po krótkim zakończeniu będącym podsumowaniem wniosków następuje doskonałe porządki, tabelarycznie ujęty katalog stanowisk solnych z terenu całej Europy. Pomocznym ułatwieniem jest katalog stanowisk solnych z terenu całej Europy. Pomocznym ułatwieniem jest katalog stanowisk solnych z terenu całej Europy. Pomocznym ułatwieniem jest katalog stanowisk solnych z terenu całej Europy.

Nazwa się to uwaga typu edytorskiego, skierowana raczej pod adresem redaktora niż autora. W piśmiennictwie archeologicznym przyjęto się dwa sposoby cytowania literatury. Pierwszy, tradycyjny w naukach humanistycznych, polega na podawaniu pełnych danych bibliograficznych cytowanej pozycji w przypisach, w kolumnach, w jakiej odwołuje się do nich tekst. W drugim, przyjętym od dwudziętych lat, w przypisach dają nawet w tekście dane się jedynie nazwiska autora i rok wydania pracy lub numer paragrafowy, pod jakim prace wymieniona jest w bibliografii, znajdując się na końcu dzieła. Tymczasem w omawianej książce zachowano równocześnie oba te sposoby, co jest trudną do wyeliminowania niekonsekwencją.

Helena Burchard

FIFTH INTERNATIONAL DIRECTORY OF ANTHROPOLOGISTS, Chicago—London 1975, X + 496 ss.

Niezwykle ważną pomocą przy pracy badawczej stanowi informacja naukowa. Jej przejawem w zakresie archeologii są m. in. wydawane abstrakty ważniejszych publikacji, rozmaite bibliografie, podręczniki encyklopedyczne zawierające podstawowe wiadomości o stanowiskach, kulturach i epokach pradziejowych czy wczesnośredniowiecznych oraz o dawnych i obecnych badaczach, a także informatory o bieżących pracach wykopaliskowych. Mają one rozmaity zasięg tematyczny, chronologiczny oraz geograficzny.

Omawiana tutaj publikacja, wydana w ramach „Current Anthropology Resource Series” przez The University of Chicago Press z zasiłku The Wenner-Gren Foundation for Anthropological Research, należy do rzędu owych ważnych pomocy przy pracy badawczej. Obejmuje ona bowiem w swej zasadniczej części wykaz najistotniejszych informacji odnoszących się do obecnie działających w świecie

² H. Burchard, *O początkach solnictwa w Karpatach polskich*, AAC, t. V: 1965 s. 47; J. Wyrozumski, *Państwowa gospodarka solna w Polsce do schyłku XIV wieku*, Kraków 1968, s. 9; Jodłowski, *op. cit.*, s. 130.

antropologów w anglosaskim rozumieniu tego określenia, a więc przede wszystkim tzw. antropologów fizycznych, archeologów, etnografów, językoznawców i socjologów oraz przedstawiciele niektórych innych dyscyplin naukowych, uwzględniających w swoich pracach dane pozwalające spojrzeć na człowieka z porównawczego punktu widzenia.

Po przedmowie pióra Sol Taxa, wieloletniego byłego redaktora czasopisma „Current Anthropology” oraz po krótkim wstępie redakcyjnym, objaśniającym układ wewnętrzny poszczególnych not oraz sposób posługiwania się zastosowanymi w nich kodami, a także indeksami znajdującymi się na końcu publikacji, zamieszczony jest wykaz badaczy. W układzie alfabetycznym według nazwisk jest ich 4373, reprezentujących 109 krajów. Każda nota po nazwisku i imieniu badacza zawiera datę jego urodzin i określenie płci, stanowisko oraz nazwę miejsca pracy wraz z adresem (wyjątkowo także adres prywatny), podaje tematykę jego zasadniczych zainteresowań naukowych, kilka najważniejszych (zwłaszcza najnowszych) publikacji z tego zakresu oraz znajomość języków. Notę kończy zapis kodowy dotyczący zakresu geograficznego, chronologicznego oraz tematycznego zainteresowań badacza, związany ze wspomnianymi już indeksami. Poza tymi związłymi, lecz podającymi najistotniejsze dane notami zamieszczono — znów w układzie alfabetycznym — wykaz 369 osób, członków „Current Anthropology”, które nie dostarczyły danych umożliwiających włączenie ich do zasadniczego wykazu badaczy.

Z kolei następują indeksy: geograficzny, gdzie w obrębie każdego z 14 wydzielonych rejonów podane są numery not poszczególnych badaczy interesujących się tymi obszarami; chronologiczny, podzielony na 9 okresów również wypełnionych numerami not (stąd można się zorientować, że najmniej — bo tylko 200 spośród uwzględnionych — badaczy interesuje się problemami epoki żelaza), oraz indeks tematyczny, także numerami powiązany z notami poszczególnych badaczy. Ten indeks jednakże jest podzielony na 4 części. Pierwsza obejmuje tzw. antropologię kulturową, w obrębie której wydzielono 90 węższych tematów. Druga odnosi się do archeologii i jest podzielona na 28 tematów (najskromniej — bo przez 9 badaczy — są tutaj reprezentowane studia porównawcze), w trzeciej, poświęconej tzw. antropologii fizycznej, znajduje się 41 problemów, a w czwartej, językoznawczej — 42. Publikację zamyka — ciągle opatrzone numerami not — zestawienie państw, a w ich obrębie miast, w których są zatrudnieni lub mieszkają poszczególni badacze, oraz zestawienie skrótów używanych w całej książce.

Po tej prezentacji zawartości omawianej publikacji warto zająć się sprawą, w jakim stopniu są w niej uwzględnieni archeologowie stale związani z polskimi instytucjami badawczymi. Przede wszystkim należy tutaj stwierdzić, że w ogóle Polacy — nie uwzględniając osób mieszkających i pracujących za granicą — zajmują wysoką, ósmą pozycję wśród reprezentantów 109 krajów, po Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Japonii, RFN, Francji, Indiach i Wielkiej Brytanii. Wśród wymienionych w książce 87 badaczy polskich większość — 39 osób — to archeologowie. Etnografia polska jest reprezentowana przez 28 naukowców, a antropologia przez 14 badaczy. Pozostali Polacy to 3 językoznawców, 2 botaników oraz jeden historyk kultury materialnej. A oto alfabetyczny wykaz nazwisk polskich archeologów, działających w okresie przygotowywania publikacji do druku i mających w niej swoje noty: W. Antoniewicz, P. Brykczyński, W. Chmielewski, K. Dąbrowski, M. Dembińska, M. Gajewska, B. Gediga, M. Gedl, B. Ginter, K. Godłowski, J. Gurba, K. Jażdżewski, A. Kempisty, E. Kempisty, M. Kobusiewicz, J. Kolendo, J. Kopacz, J. K. Kozłowski, S. K. Kozłowski, J. Kruk, J. Kruppé, Z. Krzak, L. Krzyżaniak, J. Lech, L. Leciejewicz, T. Malinowski, W. Morawski, K. Przewoźna, Z. Rajewski, J. Rosen-Przeworska, J. Rydzewski, T. Stawiarska, J. Szydłowski, S. Tabaczyński, J. Wielowiejski, T. Wiślański, H. Zoll-Adamikowa, J. Żak i K. Zurowski.

Powyższy wykaz pozwala zorientować się, że archeologia polska jest reprezentowana w omawianej publikacji przez przedstawicieli rozmaitych pokoleń i znajdujących się na bardzo zróżnicowanym etapie rozwoju naukowego. Nie chcę tutaj bynajmniej kwestionować udziału w zamieszczonych przez wydawców notach reprezentantów najmłodszego i niekiedy nawet mało znanego — także w granicach Polski — pokolenia naszych archeologów, gdyż być może fakt ów przyczyni się do poszerzenia czy wręcz do nawiązania pożytecznych naukowo kontaktów międzynarodowych. Sądzę jednak, że przede wszystkim podany wyżej wykaz nazwisk orientuje, iż brak w nim wielu osób, które prezentując wielokrotnie swoje badania na forum krajowym i międzynarodowym są szczególnie predestynowane, by znaleźć swoje noty w tak ważnym informatorze. Nie będę tutaj przytaczał nazwisk owych badaczy, gdyż sprawa jest aż nadto oczywista, jednakże stwierdzę, że są wśród nich i profesorowie oraz docenci, i doktorzy, a także magistrowie. Są to — pomijając różnice w ich tytułaturze — specjaliści wysokiej klasy, wykraczający swoimi zainteresowaniami poza wąski region ziem polskich i dlatego ich brak w informatorze wyraźnie zuboża to wydawnictwo. Analogiczne uwagi nasuwają się zresztą także przy rozpatrywaniu np. wykazu nazwisk polskich etnografów czy antropologów uwzględnionych w omawianej książce, a ponadto archeologów z innych krajów, w tym również z państw zachodnich. Zupełnie natomiast niezrozumiały i budzący zdziwienie jest fakt zamieszczenia w informatorze not odnoszących się do kilkunastu tylko badaczy radzieckich, w tym kilku archeologów.

Niewątpliwie wydawcy informatora mieli wiele trudności ze skompletowaniem not wszystkich badaczy, działających na świecie w zakresie szeroko rozumianej antropologii. Wspominają o tym krótko autorzy przedmowy oraz wstępu do książki. Wydaje się jednak, że w większym niż obecnie stopniu uniknęliby przeoczeń, gdyby oprócz podanych przez siebie sposobów uzyskiwania danych posłużyli się także — w zakresie archeologii — takimi pożytecznymi „księgami adresowymi”, jakimi są spisy uczestników kolejnych międzynarodowych kongresów nauk pre- i protohistorycznych, czy międzynarodowych kongresów archeologii słowiańskiej itp.

Gdyby teraz porównać zestawienie nazwisk polskich archeologów zamieszczonych w interesującym nas informatorze z innym wykazem osób uwzględnionych w wydanym przed kilkoma laty encyklopedycznym podręczniku pradziejów i wczesnego średniowiecza Europy¹ (wydawnictwa o odmiennym zresztą zakresie chronologicznym, tematycznym oraz geograficznym, nie pozbawionym także błędów i przykrych przeoczeń), to okazałoby się, że w tym ostatnim znajduje się aż 151 nazwisk osób działających na polu polskiej archeologii w okresie uwzględnionym w omawianej tutaj książce. Bez wątpienia jest to m. in. wynikiem bardziej „regionalnego” charakteru owego encyklopedycznego podręcznika, jednakże i on mógł stanowić źródło dla wyłowienia pewnych nazwisk przez osoby przygotowujące informator. Tymczasem w obydwu tych publikacjach powtarzają się jedynie 23 nazwiska polskich archeologów.

Na marginesie uwag poczynionych z okazji wydania szerzej tutaj omawianego informatora, a także uwag, jakie nasuwają się w odniesieniu do owego dawniejszego podręcznika encyklopedycznego, wypływa jeden wniosek. Otóż — jak mi się wydaje — bardzo pożyteczną pomocą dla badaczy nie tylko krajowych, ale zwłaszcza zagranicznych byłoby przygotowanie i wydanie polskiego informatora archeologicznego z notami zredagowanymi w którymsz z języków kongresowych. Mógłby on stanowić połączenie idei, jakie przyświecały wydawcom zarówno podręcznika encyklopedycznego pradziejów i wczesnego średniowiecza Europy, jak i między-

¹ J. Filip, *Enzyklopädisches Handbuch zur Ur- und Frühgeschichte Europas — Manuel Encyclopédique de Préhistoire et Protohistoire Européennes*, t. 1, Prag—Prague 1966; t. 2, Prag—Prague 1969.

narodowego informatora antropologicznego. Zawierając dane o epokach i kulturach pradziejowych oraz wczesnośredniowiecznych Polski, najważniejszych stanowiskach archeologicznych naszego kraju oraz o nie żyjących już badaczach, powinien jednak duży nacisk położyć na informacje o współcześnie działających polskich archeologach. Tutaj wzorem — uważanym przeze mnie za wręcz doskonały — byłby właśnie omawiany informator antropologiczny. Sposób podawania treści not o poszczególnych badaczach, zastosowania kodów oraz indeksów jest godzien naśladowania.

Mimo więc wykazanych niedostatków, a także pewnych pomyłek uważam omawianą publikację za bardzo pożyteczną pomoc przede wszystkim w zakresie ułatwienia współpracy międzynarodowej na polu szeroko rozumianej antropologii. Należy tylko życzyć przyszłym wydawcom kolejnego takiego informatora, by był on jeszcze bardziej reprezentatywny.

Tadeusz Malinowski